Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 8. Warszawa, 25 października 1930 roku. № 43

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 605-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

SPRAWOZDANIE
Z WALNEGO JESIENNEGO ZJAZDU ZWIĄZKU PIWOWARÓW W POLSCE
w dniach 6, 7 i 8 września we Lwowie.

(Ciąg dalszy).

W dalszym ciągu zebrania omawiano 6 punkt porządku dziennego sprawę regulowania składek członkowskich. Na tem tle wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali: kol. Borowicz, Chocieszyński, Kaempe i inż. Michniewski. W wyniku dyskusji postanowiono wykreślać z listy członków zalegających ze składkami w razie, gdy nie zastosują się do ostatecznego wezwania, wysyłanego listem poleconym. Jeżeli wykreślony z listy zgłasza się na nowo, zmuszony będzie zapłacić wpisowe, jak każdy nowowstępujący.

Sprawa następnego Kursu Powtarzającego wywołała szercką dyskusję, w której głos zabierali: P. Prof. Krzemecki, kol. Borowicz, Chocieszyński, Kirszner i Lampe. Rezultatem dyskusji było uchwalenie nowego kursu w końcu stycznia lub w lutym roku przyszłego w lokalu Szkoły Przemysłowej w Krakowie pod kierownictwem P. Prof. Andrzeja Krzemeckiego i przy jaknajliczniejszym udziale wybitnych profesorów naszych uczelni.

Ponieważ doświadczenie pierwszego urządzonego Kursu wykazało, że pomimo wielkiej ilości zawiadomień i publikacji liczba uczestników Kursu była stosunkowo bardzo mała, postanowiono dowiedzieć się obecnie drogą ankiety, na ilu członków może liczyć kurs następny. Była to jednak dopiero pierwsza impreza, następne powinny dać znacznie lepsze wyniki. Zgłoszenia na kurs powinny być nadsyłane do Zarządu do dnia 1 grudnia roku bieżącego. Zjazd wiosenny Związku Piwowarów zostanie przyśpieszony i połączony z Kursem, który się odbędzie bezpośrednio po ukończeniu Zjazdu.

W dalszym ciągu zebrania przewodniczący zawiadamia, że dnia 27 lipca na zebraniu Zarządu Związku Piwowarów w Browarach Huggera w Poznaniu z powodu zgłoszenia się kilku uczniów do egzaminu wybrano komisję egzaminacyjną w składzie następującym:

Prezes: kol. T. Lampe, sekretarz: kol. K. Kaempe i członkowie: kol. L. Borowicz i kol. H. Bloth.

Do egzaminu tego dnia zgłosili się:

1) Doerr Bruno z browaru w Międzychodzie.
2) Hirsch Werner z browaru Ostrowskiego Wkp.
3) Szadek Mieczysław z browaru SS-ów Anstadt'a w Łodzi.

W wyniku egzaminu komisja uznała wszystkich kandydatów za bardzo dobrze przygotowanych, poczem wydała im odpowiednie świadectwa, zaliczając ich w poczet pomocników piwowarskich.

Przed zjazdem obecnym wpłynęły nowe zgłoszenia uczniowskie, wobec czego Zjazd wybrał obecnie komisję egzaminacyjną w składzie następującym:

Prezes: kol. T. Lampe; sekretarze: kol. K. Kaempe i kol. inż .M. Kiwerski; członkowie: kol. L. Borowicz, B. Kaczmarek, inż. St. Michniewski i J. Tymowski.

Termin egzaminu wyznaczono na poniedziałek 8 września o godzinie 8 rano w browarze lwowskim.

Nastąpiły zgłoszenia nowych członków Związku, które pozostawiono do rozpatrzenia na najbliższem posiedzeniu Zarządu.

Liczbę członków wspierających, podanych już na liście niedawno drukiem ogłoszonej, powiększyli na Zjeździe lwowskim nowi członkowie:

Syndykat Plantatorów Chmielu ze składką 150 złotych.

Firma „Lutz" ze składką 50 zł.

Na liście członków wspierających opuszczono Browary Grodziskie i Browar W. Hirscha w Ostrowie Wkp., co zostanie uzupełnione.

Na tem zakończono część formalną zebrania, a przystąpiono do części wykładowej.

Pierwszy odczyt wygłosił P. Prof. Andrzej Krzemecki o metodach warki piwa i ścisłego jej zastosowania do charakteru danego słodu, który musi być nadzwyczaj drobiazgowo analizowany.

Odczyt ten, dzięki uprzejmości Prelegenta, zostanie w całości wydrukowany na łamach „Przemysłu Piwowarskiego".

Wykład następny, z cyklu najnowszych badań istoty skrobi, wygłosił P. Prof. Wacław Iwanowski.

Prelegent, jako kierownik Instytutu Fermentacyjnego Politechniki Warszawskiej, zaznacza, że prace Instytutu całkowicie popierają teorję ś. p. Prof. W. Syniewskiego. Teorja ta, jaknajdokładniej opracowana 17 lat temu, nie zyskała w prasie zachodniej prawa obywatelstwa, ale jest w stanie pogodzić różne dotychczasowe teorje i wszystkie szkoły. Doświadczenia z drożdżami w Instytucie Fermentacyjnym Politechniki Warszawskiej wykazały, że ilościowo przefermentowały one maltozę, a jądro zostawiły nienaruszone. W tem jądrze znajduje się, według teorji Syniewskiego, trójcukrowiec, dzielący się na glukozę i izomaltozę Lintnera — dekstrynozę.

Teorja Syniewskiego najmocniej jest ugruntowana i to w przemyśle, w którym ma tak dużo do czynienia.

Po ukończeniu referatów przewodniczący złożył w imieniu Związku gorące podziękowania Prelegentom za ich ciekawe i cenne dla ogółu piwowarskiego wykłady, a zamykając posiedzenie zawiadomił, że

Zarząd Związku wyśle w imieniu Zjazdu depesze hołdownicze do Prezesa C. Z. P. P. i S. w Rz. P. P. Jana Patzera i długoletniego Prezesa — Założyciela Związku Piwowarów w Polsce — P. Ignacego Waberskiego.

Posiedzenie Zjazdu zakończono o godzinie 3 popołudniu, po obiedzie uczestnicy Zjazdu mieli sposobność podziwiać wspaniały dorobek naszego przemysłu krajowego na Jubileuszowych Targach Lwowskich, zwiedzili Panoramę Racławicką, a wieczór spędzili w kilku teatrach miejscowych.

Ostatniego dnia Zjazdu, w poniedziałek 8 września, zebrano się już o godzinie 8 rano w hotelu Krakowskim, skąd autobusami, udzielonemi gościnnie przez Lwowskie Tow. Akcyjne Browarów, udano się do browaru przy ul. Kleparowskiej, gdzie w sali Dyrekcji odbył się egzamin piwowarski.

Komisja, wybrana na posiedzeniu dnia poprzedniego, po przesłuchaniu uczniów zgłoszonych uznała ich za dobrze przygotowanych do dalszego zawodu piwowarskiego i wydała im odpowiednie świadectwa, zaliczające w poczet pomocników piwowarskich.

Egzamin piwowarski zdali uczniowie następujący:

1) Bylica Marjan z browaru w Tarnowie.
2) Bylica Roman z browaru w Tarnowie.
3) Kaliwoda Tadeusz z browaru J. Saskiego w Radomiu.
4) Kreisig Fryderyk z browaru w Tenczynku.
5) Mazurkiewicz Roman z browaru w Tenczynku.
6) Schön Eryk z browaru w Tychach.
7) Skatuła Henryk z browaru w Tychach.
8) Spyra Ewald z browaru w Tychach.
9) Żuchowski Marjan z browaru w Rozdole.

Po ukończeniu egzaminu uczestnicy Zjazdu podzieleni na grupy zwiedzili pod przewodnictwem Kierowników Browaru poszczególne działy tego wielkiego przedsiębiorstwa piwowarskiego, poczem wszystkie grupy uczestników zeszły się w wspaniale udeko-

38) Inż. MARJAN KIWERSKI.

Dzieje piwowarstwa.

Ateneusz mówi o produkcji piwa u scytów w słowach:

> „brytum faciunt ex frugibus, bryto incoxisse folia mallinothallae iisque pro bellaric usos esse prodidit",

co znaczy, że piwo wyrabiano ze zboża, a do brzeczki piwnej dodawano podczas gotowania ziół aromatycznych, zwanych „mallinothalla". Zdaniem Dr. E. Hubera nazywano tak obecny chmiel ,który widocznie i u scytów stosowano.

Potomkowie scytów, pozostali aż do obecnych czasów na Kaukazie, jeszcze i obecnie warzą pewien rodzaj piwa dawnego, zwanego przez Dr. E. Hubera „Ludi". Jest to piwo ciemne w smaku przypominające mocne słodkie ciemne piwo bawarskie, typu Kulmbachera. Plemiona Kaukazu i dzisiaj jeszcze warzą to piwo sposobem domowym i popijają podobno czasem wprost z beczek zapomocą rurek, jak za czasów „mgłą przeszłości owianych".

Stara piosenka rozpowszechniona wśród ludów Kaukazu mówi:

> „Ssagina był to człek bardzo mądry. Warzył on piwo i dodawał mu goryczki chmielowej. Dawał zawsze swym gościom najpierw dużo piwa, które miało smak sorbetu najlepszego. Potem dopiero częstował ich winem".

Piwo opiewano i w innych starych pieśniach ludowych, śpiewanych zawsze podczas uczt z okazji różnych obchodów religijnych, ku czci Dyonizosa-Bachusa za czasów pogańskich, lub też ku czci Świętego Michała, Jerzego, czy Jana Chrzciciela za czasów chrześcijańskich.

Uroczystości piwne odbywały się w świętych gajach utrzymywanych w porządku i pilnowanych przez kapłanów, którzy zniszczenie lub ścięcie drzewa świętego traktowali jako największe przestępstwo, zbrod-

rowanej na cześć Zjazdu sali reprezentacyjnej browaru, gdzie gościnni gospodarze przyjmowali Zjazd śniadaniem.

Przed śniadaniem odbyła się jeszcze godzina odczytowa, w której, po słowie wstępnem Prezesa Związku Piwowarów w Polsce kol. Chocieszyńskiego, pierwszy zabrał głos P. Prof. Joszt, witając Zjazd piwowarski w imieniu Politechniki Lwowskiej i składając życzenia Związkowi dalszej owocnej pracy.

Następnie P. Prof. Joszt wygłosił referat na temat swych podróży ostatnich po Instytutach naukowych przemysłu fermentacyjnego.

Prelegent zwiedził przedewszystkiem Instytut Fermentacyjny prowadzony pod kierownictwem Prof. Szatavy'ego przy Politechnice Czeskiej w Pradze. Zdaniem Prelegenta zakład ten posiada urządzenia wyposażone świetnie dla pracy technicznej, między innemi całkowite urządzenie browaru doświadczalnego, założone kosztem stu tysięcy koron, przedwojennych. Politechniki nasze muszą też kiedyś mieć zakłady podobne, lecz rozwiązanie tej sprawy tak koniecznej dla rozwoju przemysłu naszego wymaga znacznych sum pieniężnych.

W Politechnice Czeskiej miasta Berna Prof. Duchacek w obrębie swego Instytutu buduje obecnie zakład półtechniczny fermentacyjny. Prof. Duchacek jest przewodniczącym Związku jedenastu stacji doświadczalnych, zawierających układ dla wykonania analiz, co umożliwia ujednostajnienie całej aparatury i metod wykonania.

(D. c. n.).

PRZEDAWNIENIE ROSZCZEŃ PRACOWNIKÓW Z TYTUŁU UMOWY O PRACĘ.

(Dokończenie).

3. Wynagrodzenie za urlop.

a) *Pracownicy umysłowi.* Sporną również jest dotychczas kwestja, jakie przedawnienie winno być stosowane do roszczeń pracowników umysłowych o wynagrodzenie za niewykorzystany urlop. Niektóre sądy pracy stosują do tego rodzaju roszczeń przedawnienie sześciomiesięczne, opierając się na postanowieniach omówionego wyżej w punkcie 1 art. 41 dekretu o umowie o pracę pracowników umysłowych. Stanowisko to jednak nie ma dostatecznych podstaw prawnych z tego względu, że powołany wyżej art. 41 stosuje się tylko do roszczeń, przewidzianych w art. 39 dekretu o umowie o pracę pracowników umysłowych, a w tym ostatnim artykule wynagrodzenie za urlop nie jest przewidziane. Nie można również stosować przedawnienia sześciomiesięcznego z art. 2271 K. C. z tego względu, że artykuł ten, jak to zostało omówione wyżej w punkcie 1, dotyczy roszczeń o płacę dzienną, podczas gdy wynagrodzenie za urlop pracowników umysłowych oblicza się w stosunku do płacy miesięcznej. Pozostaje zatem przepis art. 2277 K. C., powoływany przy przedawnieniu roszczeń o wynagrodzenie pracowników umysłowych, płatne w miesięcznych lub innych perjodycznych odstępach czasu, ustalający dla tego rodzaju roszczeń przedawnienie pięcioletnie. Podobnie pięcioletnie przedawnienie z art. 2277 K. C. stosuje się do roszczeń pracowników umysłowych o tantjemę, prowizję i t. d.

---

nię karygodną. W pobliżu takiego gaju duży kawał pola przeznaczano tylko pod uprawę i zasiew „świętego" jęczmienia, z którego wybrany i poświęcony przez gminę kapłan - piwowar musiał co pewien czas gotować, tak zwane, piwo „święte". Do piwa dodawano stale chmiel obficie, w stanie dzikim rosnący w dolinach.

W browarze „świętym" przedewszystkiem jęczmień słodowano, poddając go kiełkowaniu normalnemu, a potem susząc na półkach drewnianych. Słód, oczyszczony z kiełków, gnieciono, lub kruszono, i formowano z niego znane nam już z czasów dawniejszych „chleby piwne". Chleby przypieczone rozmiękczano i rozcieńczano wodą, a potem taki zacier gotowano długo, ciągle mięszając w kotle.

Kocioł piwno - zacierowy przypomina swym kształtem najdawniejsze kadzie zacierno - fermentacyjne z czasów babilońskich. Były to wtedy naczynia gliniane wkopywane w ziemię, obecnie u ludów Kaukazu kocioł, o średnicy 1 m. i wysokości ¾ m., sporządzają przeważnie z miedzi i obmurowują, podgrzewając go ogniem. Wodę do kotła doprowadzają z pobliskiego potoku za pośrednictwem rynny, jakby stosując się do przepisów starodawnych, które przekazał potomnym słynny piwowar żydowski Rabbi Papa. Niektóre szczepy Kaukazu nie obmurowują kotła, lecz wieszają go w swym „świętym gaju" nad ogniem.

Sporządzony zacier jęczmienny gotują wraz z chmielem długo, czasami nawet w ciągu kilku dni, poczem brzeczkę klarują, przelewając zacier przez worek wełniany. Cedzak taki umieszczają ponad kadzią fermentacyjną wykonaną z jednego pnia „świętej lipy", wyrosłej w tymże „świętym gaju". Brzeczka dość mętna, słodkawa, fermentuje w kadzi przykrytej i pozostaje tam około sześciu dni.

Najpóźniej siódmego dnia fermentu piwo „zielone" przelewają do „kuf" zapomocą czerpaków lipowych. Z takiegoż drzewa sporządzają i kufy do przechowywania piwa „świątecznego", wypijanego przy najbliższej sposobności, piwo przeznaczone do

Zaznaczamy dla ścisłości, iż orzecznictwo sądów w b. Król. Kongresowem nie jest zgodne pod względem stosowania omówionych wyżej przepisów i brak dotychczas decyzji Sądu Najwyższego w tym przedmiocie.

b) *Robotnicy*. Do roszczeń tego rodzaju ze strony robotników stosowane jest przedawnienie sześciomiesięczne (art. 2271 K. C.).

W innych zaborach sprawa jest znacznie mniej skomplikowana. W b. zaborze austrjackim roszczenia zarówno robotników jak pracowników o wynagrodzenie za niewykorzystany urlop podobnie jak i inne roszczenia, wynikające z tytułu umowy o pracę, przedawniają się w ciągu trzech lat (Sąd Najw. Izba III — Wyrok z dn. 14.VIII.1928 r. — Zob. Orzeczen. Sądów Polskich, r. 1929, zesz. VIII, poz. 62).

W b. zaborze pruskim stosuje się przedawnienie dwuletnie, omówione wyżej (zob. punkt 1), oparte na przepisie § 196 B. G. B.

III. Stosowanie zarzutu przedawnienia.

Zarzutem przedawnienia może pozwany zasłaniać się w sądzie w każdym stanie sprawy. Sąd jednakże z urzędu kwestji przedawnienia nie porusza, jeśli strona na nie się nie powoła.

Przedawnienie zaczyna biec od chwili powstania pretensji i może być powoływane tylko wtedy, gdy między chwilą powstania pretensji a chwilą wytoczenia powództwa upłynął konieczny dla powstania przedawnienia okres czasu.

Omówione wyżej przedawnienia, a zwłaszcza krótkie sześciomiesięczne przedawnienie z art. 2271 K. C., opierają się na domniemaniu zapłaty, to też, jak to stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 29 grudnia 1928 r. 13 stycznia 1929 r. (S. N. I. C. 529/29), takie wyjaśnienia dłużnika, które wprost wyłączają uiszczenie spornej należności, przecinają możność stosowania przedawnienia z art. 2271 — 2273 K. C., opartego na domniemaniu uiszczenia. Jeżeli więc np. pracodawca w sądzie oświadczył, że za godziny nadliczbowe nie zapłacił i nie zapłaci z tego względu, że dodatkowa zapłata nie była w umowie przewidziana, a następnie zasłania się zarzutem przedawnienia pretensji, zarzut ten nie może być przez sąd uwzględniony.

Wreszcie należy zaznaczyć ,iż o ile nastąpiło ze strony pracodawcy przyznanie pretensji, przyznanie to przerywa przedawnienie. Ponadto w tych przypad-

---

użytku obrzędowego dla kapłanów, piwo „leżakowe", przechowuje się w wielkich naczyniach glinianych zakopywanych głęboko w ziemi, lub w specjalnych piwnicach, pieczarach skalnych. Dr. E. Huber, opisując te sposoby piwowarstwa ludów Kaukazu, dodaje, że tego rodzaju piwnice piwne, znaleźć można obecnie i w niektórych browarach południowo-niemieckich.

Rozpoczynając warkę piwa w browarze „świętego gaju" zwykle tak obliczają, aby piwo dojrzało ściśle w dniu Święta uroczystego ,naprzykład w kwietniu na uroczystość Świętego Jerzego, w czerwcu — Św. Jana, lub we wrześniu — Św. Michała. W tak zwanej „świętej piwiarni" obok browaru zbiera się wtedy po nabożeństwie cała ludność męska danej miejscowości ze swymi kapłanami na czele, aby uroczyście rozpocząć próbowanie „świętego napoju". Kobietom i dzieciom wstęp do „świętego" przybytku piwnego zasadniczo wzbroniony, posyłają im jednak napój „święty" do domu.

Nalewanie piwa w kielichy szczerosrebrne, bogato ornamentowane, poruczane bywa tylko mężom uroczyście dorocznie, tak jak i piwowarzy, przez starszyznę wybieranym. Kielichy krążą dookoła, podawane biesiadnikom kolejno stosownie do „wieku, urodzenia, rozumu i urzędu", uczestnicy uroczystości śpiewają przy akompaniamencie instrumentów różnego rodzaju pieśni prastare, składane na cześć i chwałę Świętego, który im ten napój zbożowy podarował.

Opisy takich uroczystości żywo przypominają nam sceny, wyobrażone na starych pieczęciach z Kolchidy i Kappadocji, lub też obrzędy podobne z czasów starobabilońskich.

Świąteczne obrzędy piwne trwają zwykle tak długo, dopóki tylko starczy „świętego" napoju, w każdym razie conajmniej trzy dni. Na ten okres czasu wypiekają też pieczywo specjalne, okrągłe bochenki chleba jęczmiennego z gruboziarnistego ziarna. Innego pieczywa w czasie świąt piwnych jeść nie wolno. Wypiekanie chlebów świątecznych powierzają pie-

kach, gdy skarga opiera się na tytule pisemnym (np. pozostałość z obrachunku, przyrzeczenie wypłaty określonej należności w innym terminie), omówione wyżej krótkie przedawnienia nie mogą być stosowane i mają moc przepisy ogólne o trzydziestoletniem przedawnieniu.

ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWIE HANDLU PIWEM NISKOPROCENTOWYM.

Orzeczenie z dnia 19 kwietnia 1929 r. Przewodniczący: sędzia dr. E. S. Rappaport: sędziowie: Br. Wisznicki, J. Dembiński, S. Wyrobek, dr. S. Śliwiński, S. Zaleski (referent) i P. Leśniowski. P. o. wiceprokuratora: sędzia okręgowy St. Błeszyński. (Akta Nr. V. K. 494/28).

Sąd Najwyższy rozpoznawał w sprawie Czesława P. osk. z art. 90 u. k. s. przedstawione mu na podstawie art. 40 § 1 pr. o u. s. p. do rozstrzygnięcia przez uchwałę zwykłego składu Izby II z dnia 15-go stycznia 1929 roku następujące pytanie prawne:

„Co należy rozumieć przez „napoje alkoholowe" w rozumieniu art. 75 i nast. rozp. Prezydenta Rz. z 26.III.27 r. o monopolu spirytusowym, w szczególności, czy także piwo podpada pod powyższe pojęcie i czy sprzdaż piwa podpada pod art. 90 u. k. s."?

Po przeprowadzeniu rozprawy i wysłuchaniu wniosku Przedstawiciela Urzędu Prokuratorskiego Sąd Najwyższy ustalił następujące zasady prawne:

1) Przez „napoje alkoholowe" w rozumieniu art. 75 i nast, rozporządzenia Prezydenta Rzpl. z dnia 26 marca 1927 roku o monopolu spirytusowym (Dz. U. 32/27 — 289)należy rozumieć wszelkie napoje, zawierające alkohol, bez względu na to ,czy są one wyrobione ze spirytusu, czy też nie.

2) Piwo podpada pod powyższe pojęcie, napojów alkoholowych.

3) Wymagane przez art. 78 wskazanego rozporządzenia zezwolenie władzy skarbowj na hurtową i detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych tyczy się napoi, zawierających więcej niż 2½% alkoholu. Odnosi się to i do piwa.

4) Sprzedaż piwa bez zezwolenia władzy skarbowej nie podpada pod art. 90 u. k. s.

Uzasadnienie:

1) Rozporządzenie Prezydenta Rzpl. z dnia 26 marca 1927 roku o monopolu spirytusowym (Dz. U. 32/27 — 289) reguluje, wbrew swemu tytułowi, nietylko całokształt produkcji i obrotu spirytusem i pochodnemi od niego wyrobami. Zawiera ono ponadto i przepisy, tyczące się materji, nie mających żadnego lub tylko pośredni związek ze spirytusem.

A mianowicie: art. art. 1 ust. 2, 37,47 ust. 3 c), 51 ust. 2 c), 56 ust. 3 (cały), 69 — 72, 74, 83 ust. 1 i 2, 84 i 95 oraz załącznik do art. 83, stanowiący integralną część rozporządzenia, zajmują się drożdżowniami i drożdżami, art. art. 1 ust. 2, 73, 74, 83 ust. 1 i 2, 84 i załącznik do art. 83 — octem, rozdziały zaś V i VI części II rozporządzenia oraz załącznik do art. 83 mówią o napojach alkoholowych, wymieniając wśród nich piwo, wino i miód.

---

karzom specjalnym, wybieranym co roku przez starszyznę okręgu. Zalicza się ich wtedy do stanu kapłańskiego, jak również i ich pomocników, którzy pieczywem „świętem" częstują biesiadników.

Podczas obrzędów piwnych „piją i upijają się", zupełnie jak według opisów uczt na kartach Pisma Świętego Starego Testamentu. Oszołomieni trunkiem usypiają w „świętej piwiarni", a po przebudzeniu się wracają do nowych kielichów. Dopóki choć jedna kropla drogocennego piwa świątecznego pozostaje w beczkach, nie wolno nikomu z uczestników opuszczać gaju świętego i powracać do zajęć codziennych. Stwierdzili to liczni podróżnicy niemieccy, dodając przytem, że piwo „święte" w smaku przypomina norymberskie.

Podobne obrzędy piwne stosują też ludy Kaukazu podczas uroczystości pogrzebowych. Wypiekają też wtedy chleby jęczmienne, piją piwo jęczmienne, a także pewien rodzaj wódki pędzonej z zacieru jęczmiennego. Podczas uczt pogrzebowych zachowują wszystkie obrzędy i ceremonje stosowane podczas zwykłych świąt piwnych, ukazują się więc ci sami kapłani - piwowarzy, piekarze i t. d.

Uroczystości pogrzebowe trwają zwykle tak długo, dopóki starczy przygotowango w tym celu piwa świątecznego. I znowu rozbrzmiewają pieśni prastare ku czci dawcy świętego napoju. Pieśni te składane już za czasów pogańskich, mało zmieniane przez wprowadzenie chrześcijaństwa, opiewając piwo, jako napój od bogów dawnych, lub Boga jedynego otrzymany, sławią przytem i chmiel, ten podstawowy dodatek aromatyczny i utrwalający.

Według pracy Dr. E. Hubera dodawano chmiel do piwa już za czasów babilońskich, a najdawniejsze ludy Kaukazu, nie znajdując tej rośliny na niebotycznych wyżynach gór swoich, odbywały nieraz dalekie wędrówki w doliny, aby tylko wydostać tę przyprawę upragnioną, a niezbędną dla nadania odpowiedniego smaku i trwałości napojom wytwarzanym.

——— *(D. c. n.).*

2) Okoliczność, że rozporządzenie o monopolu spirytusowym reguluje nietylko produkcję i obrót spirytusem i jego wyrobami, lecz i inne kwestje, w szczególności warunki sprzedaży piwa, wina i miodu, nasuwa wniosek, że przez wyrażenie „napoje alkoholowe" ustawodawca rozumie nietylko spirytus i napoje spirytusowe w ścisłem znaczeniu, t. j. wyrabiane ze spirytusu, jak to: wódki czyste i gatunkowe, likiery, rumy, araki, koniaki i t. p. (art. 15), lecz że terminu tego używa w znaczeniu szerszem dla określenia wszelkich napojów wyskokowych, zawierających alkohol, choćby nie były one, jak piwo, wino i miód, ze spirytusu wyrabiane.

Za trafnością powyższego wniosku przemawia układ i treść przepisów rozporządzenia.

Część I oraz rozdziały I do IV części II-ej, które zajmują się wyłącznie produkcją i obrotem spirytusu i wyrobami z niego, używają stale i niezmiennie określeń: „spirytus", „wyroby ze spirytusu", „napoje wyrabiane ze spirytusu".

Natomiast określenie „Napoje alkoholowe" pojawia się dopiero w rozdziałach V i VI części II-ej we wszystkich ich artykułach od 75 do 83-go, regulujących opłaty patentowe i sprzedaż trunków zawierających alkohol, a zatem dopiero wtedy, gdy jest mowa nietylko o trunkach spirytusowych, lecz i o piwie, winie i miodzie, t. j. o napojach ze spirytusu nie wyrabianych.

Ponieważ powyższa odmienność terminologji, użytej przez ustawodawcę, zbiega się z odrębnością materjalną przedmiotów, które terminy te mają określać, jasnem jest, że ustawodawca uczynił to rozmyślnie, i że użył terminu „napoje alkoholowe" dla oznaczenia pojęcia rodzajowego (genus); to znaczy dla określenia pojęcia wszelkich napojów zawierających alkohol, a nietylko wyrabianych ze spirytusu, te zaś ostatnie uznał tylko za jeden z gatunków (species).

Temu stanowisku czynią też zadość przepisy części V rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dnia 7 lutego 1928 roku (Dz. U. 60/28 — 556). W szczególności czynią to §§ 358 i 359.

Pierwszy z nich nazywa napojami alkoholowemi: „napoje wyrabiane ze spirytusu i wszelkie inne napoje, zawierające alkohol, jako to wino, piwo, porter i miód...", drugi zaś w pierwszym ustępie wymienia jako napoje alkoholowe: wódki czyste i gatunkowe, piwo, miód i wino.

Rozważania powyższe prowadzą z bezwzględną koniecznością do jednego tylko wniosku, iż art. 75 — 83 rozporządzenia o monopolu spirytusowym rozumieją przez napoje alkoholowe wszelkie napoje, zawierające alkohol bez względu na to, czy wyrabiane są ze spirytusu, czy też nie.

3) Jednakże wniosek powyższy wymaga jeszcze pewnego uzupełnienia.

Poza rozporządzeniem o monopolu spirytusowym kwestję sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych reguluje jeszcze i ustawa z 23 kwietnia 1920 roku (Dz. U. 35/22 — 299).

Otóż ustawa ta przeprowadzała podział napojów alkoholowych na 2 kategorje, zawierające więcej niż 2½% i najwyżej 2½% alkoholu.

Z powyższym podziałem liczy się i rozporządzenie o monopolu spirytusowym i, choć nie mówi o tem expressis verbis, uwzględnia go w swem rozporządzeniu wykonawczem z dnia 7.II.28 § 359 tego rozporządzenia traktuje napoje, zawierające najwyżej 2½% alkoholu, inaczej, niż pozostałe napoje alkoholowe i zezwolenia na sprzedaż hurtową i detaliczną, wymaganego przez art. 78 rozporządzenia o monopolu spirytusowym, żąda jedynie dla napojów alkoholowych o mocy powyżej 2½%, dla sprzedaży zaś napoi poniżej i najwyżej 2½% alkoholu uznaje za wystarczające zgłoszenie właściwej władzy skarbowej.

Powyższy wpływ ustawy antialkoholowej na istotę i znaczenie art. 78 rozporządzenia o monopolu spirytusowym należy uwydatnić w odpowiedzi na postawione pytanie prawne.

4) Ponieważ piwo jest napojem alkoholowym, przeto przepisy art. 75 i nast. rozporządzenia o monopolu spirytusowym stosują się do niego w całej pełni.

Tem samem zezwolenie na hurtową i detaliczną sprzedaż piwa jest w myśl art. 78 rozporządzenia wymagane tylko o tyle, o ile piwo zawiera ponad 2½% alkoholu.

5) Artykuł 90 ustawy karnej skarbowej zawiera sankcję karną jedynie za sprzedaż napoi spirytusowych.

Pojęcie napoi spirytusowych, jak wyżej wyłuszczono, stanowi tylko pojęcie gatunkowe, zawierające się w pojęciu rodzajowem napoi alkoholowych. W tem znaczeniu napoje spirytusowe są w rozporządzeniu o monopolu spirytusowym wyraźnie przeciwstawione napojom alkoholowym.

Ponieważ piwo, jako nie wyrabiane ze spirytusu, nie jest napojem spirytusowym, lecz podchodzi pod pojęcie napoi alkoholowych wogóle, art. 90 u. k. s. do niego stosować się nie może.

Winni sprzedaży piwa bez zezwolenia władzy skarbowej bądź też bez dokonania zgłoszenia, będą odpowiadać za naruszenie art. 78 i nast. rozporządzenia o monopolu spirytusowym nie z art. 90 u. k. s., lecz z innego przepisu tejże ustawy w szczególności z art. 97 u. k. s.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	10/X	25.— — 26.50 zł.
Bydgoszcz.	9/X	24.50 — 27.— zł.
Lublin.	10/X	21.— — —.— zł.
Poznań.	9/X	25.50 — 27.50 zł.
Wilno.	9/X	24.— — 25.— zł.
Grudziądz.	17/X	22.— — 24.— zł.
Hamburg.	11/X	4.45 flh. Dun. Ros.
	11/X	4.65 flh. La Plata
Chicago.	9/X	Jęczmień słodowy 48 — 68 cts. za bushel
	10/X	Jęczmień słodowy 49 — 57 cts. za bushel
	11/X	Jęczmień słodowy 49 — 67 cts. za bushel
	13/X	Jęczmień słodowy 49 — 63 cts. za bushel
	17/X	Jęczmień słodowy 46 — 66 cts. za bushel
	18/X	Jęczmień słodowy 47 — 66 cts. za bushel

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł. 60 —; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.